

HAKERSKA „UCZTA” W CHINACH. TRWA TEST BEZPIECZEŃSTWA ZACHODNICH FIRM

„Wszystko, co możesz zrobić, możemy zrobić lepiej”. To główne motto społeczności hakerskiej zgromadzonej w syczuańskim mieście Chengdu, gdzie odbywa się Tianfu Cup (TFC) organizowany przez Chiny. Uczestniczą w niej główne marki, a także czołowe instytucje badawcze zajmujące się bezpieczeństwem – informuje Forbes.

Według organizatorów środki przeznaczone na to wydarzenie zostały wydane „w celu zapewnienia technologicznej uczyty w zakresie cyberbezpieczeństwa”. Hakerzy z całego świata, którzy przybyli na to wydarzenie nie zawiedli się – wskazuje Forbes.

W ubiegłym roku miała miejsce pierwsza edycja TFC. Wówczas organizatorzy zademonstrowali państwu Zachodu, jak łatwo wiodący hakerzy mogą złamać zabezpieczenia znanych marek. Tegoroczna edycja również koncentruje się na eksponowaniu zdolności hakerskich w odniesieniu do najnowszych rozwiązań technologicznych.

Dla organizatorów wydarzenia kwestie geopolityczne odgrywają bardzo duże znaczenie. Przykładem może być decyzja chińskiego rządu, który w przeszłości „zakazał” swoim hakerom uczestnictwa w międzynarodowych konkursach z obawy przed ujawnieniem zbyt wielu zdolności i narzędzi, co mogliby wykorzystać zagraniczni szpiegowie. Obecnie zmagania mają miejsce w Państwie Środka, gdzie hakerzy mogą pokazać pełnię swoich umiejętności.

Osoby odpowiedzialne za tegoroczną edycję TFC wskazują, że konkurs ma na celu zbudowanie „platformy dla przedsiębiorstw zajmujących się cyberbezpieczeństwem oraz instytucji badawczych właściwych w tych sprawach, aby w ten sposób zaprezentować najnowsze rozwiązania technologiczne oraz stworzyć platformę współpracy między nimi” – informuje Forbes.

Czytaj też: [Chiny z własną cyfrową walutą? Bank Centralny zaprzecza](#)